

Waldemar Bartosz: W skrajnej biedzie żyje 2,8 mln Polaków



Region Świętokrzyski NSZZ "Solidarność" złożył propozycję tematów jakimi winna się zająć Rada Dialogu Społecznego Województwa Świętokrzyskiego. Jednym z nich jest problem ubóstwa w naszym regionie, który wymaga skoordynowanych przedsięwzięć mających na celu zapobieganie wykluczeniu społecznemu. Problem ten jest widoczny gołym okiem. Jest też naukowe szkiełko.

Jest nim najnowszy raport GUS o zasięgu ubóstwa w Polsce w 2014r. Wynika z niego, że w skrajnej biedzie żyje w naszym kraju ponad 2,8 mln Polaków. Oznacza to, że aż 7,4% mieszkańców musi przeżyć za mniej niż 540 zł miesięcznie. Rozkład geograficzny polskiej biedy jest nadal niezmienny. Najwięcej gospodarstw domowych żyjących w skrajnej biedzie znajduje się w województwie warmińsko-mazurskim, bo aż 14,8% ogółu i w województwie świętokrzyskim, gdzie aż 12,2% gospodarstw można zakwalifikować do skrajnej biedy. Trochę lepiej jest w województwach: podlaskim, kujawsko-pomorskim i wielkopolskim, gdzie ten odsetek biedy kształtuje się w granicach ok. 10 %. Najlepiej na tym tle wypada województwo śląskie, gdzie pomimo wielu znanych problemów sektorowych (górnictwo, hutnictwo) w skrajnej biedzie żyje 4,7 % gospodarstw.

Również stopa ubóstwa relatywnego w 2014r. jest dość wysoka w porównaniu z 2013r. i wynosiła 12,6%. Oznacza to, że kolejne 6,2 mln Polaków boryka się z brakami i niedostatkami materialnymi. Nieznacznie tylko obniżył się wskaźnik ubóstwa ustawowego i wynosił w 2014r. 12,2%, czyli dotyczył dalszych 4,6 mln osób. Rok wcześniej odsetek ten wynosił 12,8%.

Dane powyższe wskazują, że w Polsce żyje około 13 mln 600 tysięcy Osów w różny sposób borykających się z niedostatkami. Jedna trzecia Polaków nie może powiedzieć, że im nic nie brakuje. Na tym tle istotne jest to w jakich grupach społecznych widać niedostatek. Okazuje się, że skrajną biedą dotknięci są Polacy utrzymujący się ze źródeł pozazarobkowych. Grupa ta liczy 21 procent w całości skrajnego ubóstwa. Są to gospodarstwa utrzymujące się z różnego rodzaju zasiłków. Na drugim miejscu plasują się renciści (12,5%) a na trzecim rolnicy (12,1%). Co istotne, w mniejszym co prawda stopniu ale nadal znaczącym, w skrajnej biedzie żyje aż 6,5%. W fatalnej sytuacji są rodziny wielodzietne. W grupie małżeństw z trójką dzieci stopa skrajnego ubóstwa przekroczyła w 2014r. 11%. Tymczasem w rodzinach z co najmniej czwórką dzieci, poniżej minimum egzystencji żyło prawie 27%. Również niepełnosprawność występująca w rodzinie zwiększa ryzyko wystąpienia skrajnej biedy.

Problem ten, choć tylko zarysowany, pokazuje z jednej strony na pilną potrzebę zrealizowania rządowych zapowiedzi: 500 zł na dziecko i powiększenie wolnej kwoty od podatku, z drugiej zaś na skoordynowanie szeroko rozumianej pomocy społecznej, zarówno tej państwowej, samorządowej jak i konfesyjnej. Wymaga tego potrzeba oraz zasada solidarności społecznej.

Waldemar Bartosz

fot. T. Gutry

www.solidarnosc-swietokrzyska.pl